



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 12 września 2016 r..

BSA II-4110-5/16

Sąd Najwyższy

Izba Karna

Na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1254) wnoszę o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawach prowadzonych po dniu 14 kwietnia 2016 r., w których akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r., zastosowanie znajdują przepisy regulujące przebieg postępowania karnego określone przez regułę intertemporalną wyrażoną w art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), czy też regułę określoną w art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2013 r., poz. 1247)?”

UZASADNIENIE

I. Zaistniała rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczy problematyki intertemporalnej, a w istocie wyboru właściwego reżimu prawnego (obowiązującego przed 15 kwietnia 2016 r. albo obowiązującego po tej dacie), który reguluje przebieg postępowania, w tym m.in. problematykę sposobu komunikowania stronom wyroków wydanych na rozprawie w postępowaniach zainicjowanych przed 1 lipca 2015 r. Zagadnienie to ma bez wątpienia istotne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

Po pierwsze, cechuje się ono zawilnością. Biorąc pod uwagę daleko idące i głębokie reformy polskiego procesu karnego, które weszły w życie w 2015 i 2016 r. a także ich przeciwny kierunek, ustalenie właściwych przepisów, na podstawie których dokonywane powinny być czynności procesowe, jest bardziej skomplikowane niż w wypadku innych dotychczasowych zmian normatywnych. W omawianym kontekście mamy bowiem do czynienia z koniecznością ustalenia, jakie przepisy powinny być stosowane w postępowaniach, które rozpoczynały się na gruncie stanu prawnego sprzed nowelizacji kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.), która weszła w życie 1 lipca 2015 r., trwały w dalszym ciągu i nie zakończyły się pomimo wejścia w życie kolejnej nowelizacji k.p.k. w dniu 15 kwietnia 2016 r.

Po drugie, przedstawione zagadnienie prawne ma istotne znaczenie praktyczne dla uczestników postępowania. Wiąże się ono nie tylko z problematyką właściwej realizacji prawa do informacji o rozstrzygnięciu zapadającym w danej sprawie, ale także, w związku z treścią art. 422 k.p.k., wpływa bezpośrednio na możliwość skorzystania przez uprawnione podmioty z konstytucyjnego prawa do zaskarżenia wyroku sądu I instancji (art. 78 ust. 1 i 176 Konstytucji RP). Wyraźnie potwierdzają to zresztą okoliczności spraw, które stały się tłem dla analizowanych

poniżej w pkt III i IV rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Wyjaśnienie zatem wątpliwości, z którymi wiąże się niniejsze zagadnienie prawne, ma niebagatelne znaczenie dla właściwego ukształtowania przebiegu postępowań karnych toczących się w okresie, w którym nastąpiły daleko idące i kilkukrotne modyfikacje ustawy karnoprosesowej, a także jednolitości jej wykładni i stosowania.

II. Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne dotyczy problematyki intertemporalnej, która narodziła się w związku z nowelizacjami kodeksu postępowania karnego dokonanymi trzema ustawami:

- 1) ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437),
- 2) ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396),
- 3) ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

Z perspektywy przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego znaczenie mają unormowania ustaw wskazanych w pkt. 1 i 3.

Ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (dalej: ustawa nowelizująca z 2013 r.), która weszła w życie 1 lipca 2015 r., dokonano przemodelowania procesu karnego w kierunku jego większej kontrydiktoryjności. Zmiana ta miała charakter fundamentalny i w związku z powyższym konieczne stało się uchwalenie rozbudowanych unormowań intertemporalnych, które w sposób racjonalny rozwiązałyby problem stosowania przepisów karnoprosesowych w postępowaniach toczących się zarówno przed 1 lipca 2015 r. jak i po tej dacie. Zasadnicze znaczenie z tej perspektywy ma przepis art. 27 wskazanej powyżej

ustawy, który stanowi, że przepisy ustaw wymienionych w art. 1-26 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej. Poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie nowelizującej z 2013 r. przyjętą regułą intertemporalną jest zatem bezpośrednio stosowanie ustawy nowej. Tym samym niezależnie od tego czy postępowanie sądowe w danej sprawie zostało wszczęte przed 1 lipca 2015 r. czy też po tej dacie, jego przebieg jest regulowany (wyłączając przewidziane od tej zasady wyjątki) w sposób ukształtowany przez przepisy w brzmieniu nadanym im ustawą nowelizującą z 2013 r.

Ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (dalej: ustawa nowelizująca z 2016 r.) ustawodawca dokonał kolejnego zasadniczego przemodelowania postępowania karnego i zdecydował o powrocie do modelu procesu o charakterze inkwizycyjno-kontraduktoryjnym, który obowiązywał przed 1 lipca 2015 r. Ta zmiana po raz kolejny wymagała wprowadzenia regulacji intertemporalnych, które rozstrzygnęłyby, jakie unormowania powinny być stosowane do postępowań trwających zarówno przed, jak i po, 15 kwietnia 2016 r., a więc dacie wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2016 r. W ustawie tej w art. 25 ust. 1 jako zasadę przyjęto, odmiennie niż w ustawie nowelizującej z 2013 r., że jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania. Warto podkreślić, że w powyższym przepisie intertemporalnym ustawodawca wprost wskazał, iż odnosi się on wyłącznie do sytuacji, w których *verba legis* po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano do sądu wymienione wyżej skargi. Na tle powyższego przepisu narodziła się będąca podstawą

przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego rozbieżność w wykładni prawa. Wskazać należy bowiem na dwa stanowiska, które wyklarowały się w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej w kontekście rozumienia przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r.

III. Pierwszy pogląd został sformułowany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2016 r. (III KZ 39/16). W sprawie, w której wydano powyższe postanowienie, Sąd Najwyższy rozpoznawał zażalenie skazanego na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie wyroku sądu odwoławczego wydawanego w jego sprawie. Postępowanie sądowe w tej sprawie zostało wszczęte przed 1 lipca 2015 r., a wyrok sądu II instancji został wydany w dniu 11 maja 2016 r. Zarządzeniem z dnia 23 maja 2016 r. odmówiono przyjęcia wniesionego 20 maja 2016 r. wniosku skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie wyroku, gdyż został on złożony po terminie, a zgodnie z mającym zastosowanie przepisem art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą z 2016 r. nie istniał obowiązek doręczenia wyroku skazanemu z urzędu.

W powyższych okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć, czy sąd odwoławczy wydający wyrok w sprawie skazanego właściwie ustalił przepisy mające zastosowanie w rozpoznawanej sprawie do problematyki komunikowania stronom rozstrzygnięć procesowych.

Zdaniem Sądu Najwyższego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii ma wykładnia przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. Przepis ten przewiduje, że w sprawach, w których po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania lub wnioski o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego postępowanie *verba legis* toczy się do prawomocnego zakończenia postępowania

według przepisów dotychczasowych, a więc obowiązujących przed 15 kwietnia 2016 r. Sąd Najwyższy dekodując znaczenie terminu „toczy się” odwołał się do uchwały SN z dnia 30 września 1998 r. (I KZP 14/98, OSNKW 1998, nr 9-10, poz. 42), w której termin ten, użyty w przepisach wprowadzających obecnie obowiązujący k.p.k. zinterpretowano jako odnoszący się nie do wszystkich unormowań karnoprosesowych, ale tylko tych, które „normują tok i tryb (sposób i zakres) czynności procesowych”. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ulega zatem wątpliwości, że przepis art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. odnosi się do problematyki komunikowania stronom rozstrzygnięć procesowych, a więc dotyczy także art. 100 § 3 k.p.k.

W toku dalszej wykładni reguły intertemporalnej z art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. Sąd Najwyższy przyjął, co wynika wprost z jego treści, że w sprawach, w których postępowanie sądowe zostało wszczęte po dniu 30 czerwca 2015 r. i toczy się po dniu 14 kwietnia 2016 r., do prawomocnego zakończenia postępowania stosuje się przepis art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu nadanym mu przez ustawę nowelizującą z 2013 r. Zarazem jednak skład orzekający uznał, że w przypadku postępowań sądowych wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r. i niezakończonych do dnia 14 kwietnia 2016 r., stosuje się po tym dniu przepisy (w tym art. 100 § 3 k.p.k.) w brzmieniu jakie zostało im nadane przez ustawę nowelizującą z 2016 r.

Zajmując powyższe stanowisko Sąd Najwyższy dostrzegł, że jego konsekwencją jest zmiana reguł dotyczących komunikowania stronie zapadłego w jej sprawie wyroku w postępowaniach, które zostały zainicjowane przed 1 lipca 2015 r. Zgodnie bowiem z zasadą przyjętą w ustawie nowelizującej z 2016 r. jest on wyłącznie ogłaszany i nie ma znaczenia to, czy strona była obecna w trakcie ogłaszania wyroku. Jest to więc reguła radykalnie odmienna od tej wynikającej z unormowań karnoprosesowych w brzmieniu nadanym im ustawą nowelizującą z 2013 r., gdyż w tym ostatnim przypadku, gdy strona nie była obecna w trakcie

ogłaszania wyroku, to był on jej doręczany. W świetle powyższego, a także braku obowiązku dokonania stosownego pouczenia o zaistniałej zmianie wynikającego z przepisów ustawy nowelizującej z 2016 r., Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawach, w których postępowanie jurysdykcyjne zostało wszczęte przed dniem 1 lipca 2015 r. i nie zakończyło się do dnia 14 kwietnia 2016 r., „na podstawie art. 16 § 2 k.p.k. należy – w miarę potrzeby - udzielić stronom informacji o zmianie zasad doręczania wyroku. Doszło bowiem do zmiany „reguł gry” w toku procesu. Zasada lojalności procesowej wymaga więc poinformowania stron o nowych zasadach doręczania wyroku, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia korzystania z prawa do jego zaskarżenia”. To zatem z treści obowiązujących zasad procesowych Sąd Najwyższy wyinterpretował obowiązek pouczenia stron o zmianie ich uprawnień w zakresie doręczania wyroku. Zdaniem Sądu Najwyższego brak takiego pouczenia w konkretnej sprawie może stanowić podstawę wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego.

IV. Odmienne stanowisko zostało sformułowane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2016 r. (IV KZ 38/16), w którym na kanwie zbliżonych okoliczności sprawy, przyjęto, że „doręczenie wyroku ogłoszonego po dniu 14 kwietnia 2016 r. przez sąd pierwszej lub drugiej instancji, w procesie wszczętym przed dniem 1 lipca 2015 r., jak i w procesie wszczętym po dniu 30 czerwca 2015 r., następuje według przepisów zawartych w ustawie z dnia 27 września 2013 r. Datą końcową stosowania tych reguł także do procesu wszczętego przed dniem 1 lipca 2015 r. jest uprawomocnienie się wyroku (analogia z art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r.)”.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że ustawa nowelizująca z 2016 r. nie derogowała przepisów przejściowych zawartych w ustawie nowelizującej z 2013 r., w tym przede

wszystkim będącego podstawową regułą intertemporalną przepisu art. 27 wskazanej ustawy, który przyjął w stosunku do spraw wszczętych przed 1 lipca 2015 r. regułą bezpośredniego stosowania prawa nowego (z wymienionymi w ustawie wyjątkami). W konsekwencji dla ustalenia przepisów normujących tzw. kinetykę procesu karnego nie ma zasadniczo znaczenia to, czy postępowanie zostało wszczęte przed, czy po 1 lipca 2015 r. W takim stanie rzeczy za zasadniczą kwestię skład orzekający uznał rozstrzygnięcie czy przepisy ustawy nowelizującej z 2016 r. (a ściśle przepis art. 25 ust. 1 tej ustawy) mają zastosowanie do postępowań, które zostały wszczęte przed 1 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy przyjął, że przepisy ustawy nowelizującej z 2016 r. nie mogą mieć zastosowania do faktów lub stanów procesowych zaistniałych przed dniem 1 lipca 2015 r., gdyż te kwestie zostały ostatecznie rozstrzygnięte przez ustawę nowelizującą z 2013 r. Ustawa nowelizująca z 2016 r. nie może więc rozstrzygać po raz kolejny zagadnień, które ustawodawca już wcześniej ukształtował ustalając reguły intertemporalne. Ponadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wadliwe jest odwoływanie się na gruncie art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. do rozumowania *a contrario*.

W pierwszej kolejności skład orzekający podkreślił, że „wnioskowanie to jest, co do zasady, dopuszczalne wtedy, gdy w danym przepisie występują zwroty: „wyłącznie”, „jedynie”, „tylko” lub gdy zakres regulacji jest taksatywnie określony”. Tymczasem w analizowanych okolicznościach taka sytuacja nie nastąpiła.

Ponadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że stosowanie rozumowania *a contrario* jest niedopuszczalne, gdyby prowadziło do rezultatów rażąco niesprawiedliwych lub nieracjonalnych. Z taką zaś sytuacją mielibyśmy do czynienia w przypadku zastosowania tego rozumowania do art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. Po pierwsze, strony procesów wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r. zostałyby pozbawione uprawnień procesowych (w tym prawa do doręczenia odpisu wyroku wydanego w ich sprawach), które zostały im przyznane

na podstawie obowiązującego przepisu prawa, a więc art. 27 ustawy nowelizującej z 2013 r. nakazującego bezpośrednio stosowanie przepisów nowych wchodzących z życie 1 lipca 2015 r. Tymczasem, jak podkreśla Sąd Najwyższy, jedną z ważnych zasad prawa intertemporalnego, mających zakorzenie konstytucyjne i znaczenie aksjologiczne, jest zasada poszanowania praw niewadliwie nabytych, która służy budowaniu zaufania obywateli do organów państwa. Zastosowanie rozumowania *a contrario* w kontekście omawianego przepisu byłoby z powyższą zasadą sprzeczne. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że skoro zasada ta zakazuje tworzenia przepisów, które godziłyby w niewadliwie nabyte prawa, to tym bardziej zabrania sięgania po rozumowania prawnicze, które miałyby prowadzić do analogicznych wniosków. Po drugie, rozwiązanie pozbawiające strony prawa do doręczenia wyroku w stosunku do postępowań, które zostały wszczęte przed 1 lipca 2015 r., ale już nie strony postępowań wszczętych po tej dacie, biorąc pod uwagę, że w obu tych kategoriach postępowań stosowane są co do zasady przepisy obowiązujące od 1 lipca 2015 r., trudno uzasadnić od strony logicznej i funkcjonalnej. Data wszczęcia postępowania nie może być uznana za właściwe kryterium różnicowania sytuacji prawnej jego uczestników. Jak zatem konkluduje Sąd Najwyższy „tworzenie w drodze wnioskowania *a contrario* procesowej „hybrydy”, w której na mocy zasady działania prawa nowego, obejmującej tylko część toczących się procesów (i to tych wszczętych przed 30 czerwca 2015 r., a więc przed poprzednią zmianą prawa), pozbawia się strony procesu uprawnień (gwarancji doręczenia wyroku w przypadku nieobecności na rozprawie, a więc prawa do informacji o jego treści oraz pewności co do możliwości wniesienia środka zaskarżenia w terminie), które już nabyli na podstawie poprzedniego prawa, nie tylko zatem jest niezrozumiałe od strony logicznej i funkcjonalnej (rodzi się bowiem pytanie, dlaczego takich uprawnień nie pozbawiono stron procesów wszczętych po 30 czerwca 2015 r.,

skoro byli w takiej samej sytuacji prawnej – uw. SN), ale i sprzeczne z zasadami rzetelnego procesu”.

V. Problematyka intertemporalna związana z wprowadzeniem ustawy nowelizującej z 2016 r. nie doczekała się w doktrynie szerszego omówienia. Należy jednak odnotować wyrażone na gruncie art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. stanowisko B. Augustyniak (B. Augustyniak [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016, s. 706-707). Wskazano w nim, że w przypadku postępowań sądowych wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r. i niezakończonych do dnia 14 kwietnia 2016 r., stosuje się po tym ostatnim dniu przepisy regulujące przebieg postępowania (w tym art. 100 § 3 k.p.k.) w brzmieniu jakie zostało im nadane przez ustawę nowelizującą z 2016 r. Wynika to z zastosowania rozumowania *a contrario* z treści art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. Stanowisko to zatem koresponduje z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2016 r. (III KZ 39/16).

Analiza treści unormowań intertemporalnych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego zagadnienia prawnego, a także poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje, że nie budzi wątpliwości, iż zarówno przepis art. 27 ustawy nowelizującej z 2013 r. jak i przepis art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. są przepisami obowiązującymi i rozstrzygającymi zagadnienia intertemporalne istotne dla ustalenia przebiegu postępowań karnych (w tym sposobu komunikowania stronom wyroków zapadłych w ich sprawach) toczących się po 14 kwietnia 2016 r., a zainicjowanych przed 1 lipca 2015 r. i po tej dacie. Nie rodzi kontrowersji także to, że kluczowe znaczenie ma wykładnia przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. Z wykładni literalnej tego przepisu wynika, że ma on zastosowanie do postępowań sądowych wszczętych po dniu 30 czerwca 2015 r. Spornym zagadnieniem jest natomiast to, czy możliwe

jest na gruncie wskazanego przepisu zastosowanie rozumowania *a contrario* i uznanie, że treść wyrażona w nim wprost prowadzi do wniosku, iż w postępowaniach, w których przed dniem 1 lipca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, postępowanie toczy się według przepisów nowych, a więc tych, które weszły w życie 15 kwietnia 2016 r. Rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia wymaga wzięcia pod uwagę dwóch istotnych kwestii.

Po pierwsze, nie można przeoczyć, że częścią obowiązującego, także po 15 kwietnia 2016 r. porządku prawnego jest przepis art. 27 ustawy nowelizującej z 2013 r., który stanowi, że „przepisy ustaw wymienionych w art. 1-26 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej”. Przepis ten swoim zakresem zastosowania obejmuje wszystkie postępowania, które zostały wszczęte przed 1 lipca 2015 r. i które trwają po tej dacie. Z perspektywy jego treści nie ma znaczenia czy postępowanie w tych sprawach zakończyło się przed 15 kwietnia 2016 r. czy też trwa dalej po tej dacie. Wskazany przepis odnosi się do wszystkich takich spraw i nakazuje stosować uregulowania dotyczące przebiegu postępowania karnego wprowadzone ustawą nowelizującą z 2013 r. W takim zatem stanie normatywnym wprowadzony został przepis art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. i jego interpretacja powinna być dokonana z uwzględnieniem brzmienia art. 27 ustawy nowelizującej z 2013 r. Przyjęcie wykładni omawianego przepisu zakładającej, że dotyczy on wyłącznie postępowań wszczętych po 30 czerwca 2015 r. sprawia, iż nie budzi wątpliwości to, jakie prawo powinno być w danej sprawie stosowane. Jeżeli natomiast przyjąć, że przepis art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. powinien być wykładany także *a contrario*, to należałoby uznać, że przepis art. 25 ust. 1 derogował przepis art. 27 ustawy

nowelizującej z 2013 r. w myśl zasady *lex posterior derogat legi priori*. Zarówno bowiem art. 25 ust. 1 interpretowany *a contrario* jak i przepis art. 27 ustawy nowelizującej z 2013 r., określałyby jakie unormowania są właściwe do regulowania toku czynności procesowych w sprawach, które zostały zainicjowane przed 1 lipca 2015 r. i czyniłyby to w odmienny sposób.

Po drugie, w toku rozstrzygnięcia o zasadności przedstawionych powyżej alternatywnych wykładni art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. należy wziąć pod uwagę konsekwencje do jakich prowadzi przyjęta jego interpretacja. Jeżeli założyć, że przepis art. 25 ust. 1 nie może być interpretowany *a contrario*, to konsekwencją tego jest stosowanie do postępowań wszczętych zarówno przed 1 lipca 2015 r. jak i po tej dacie zasadniczo przepisów w brzmieniu nadanym im ustawą nowelizującą z 2013 r. Wszystkie zatem takie postępowania traktowane są pod tym względem jednolicie, a nowelizacja z 2016 r. nie wprowadza zmian w zakresie przepisów regulujących przebieg postępowań karnym wszczętych przed jej wejściem w życie. Oznacza to, że sposób ukształtowania uprawnień i obowiązków stron pozostaje ten sam, a w szczególności nie dochodzi do obniżenia standardów w tej materii. Jeżeli natomiast uznać, że przepis art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. powinien być interpretowany *a contrario*, to w takiej sytuacji dochodzi do radykalnej zmiany sytuacji procesowej stron (w tym w kontekście ogłaszania i doręczania wyroku). Co warte zaakcentowania ustawa nowelizująca z 2016 r. nie zawiera przepisu przejściowego, który nakazywałby pouczyć strony o powyższej zmianie. Przy przyjęciu omawianej wykładni art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. należałoby więc traktować to jako niedopatrzanie ustawodawcy. Taka interpretacja przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. prowadzi do sytuacji, w której nabyte przez strony uprawnienia (przyznane ustawą nowelizującą z 2013 r.) ulegają istotnym modyfikacjom na ich niekorzyść i brak jest stosownego pouczenia o tej kwestii. Symptomatyczne jest jednak, że ustawodawca we wskazanej ustawie zawarł

unormowanie, które realizuje postulat lojalności procesowej i nakazuje dokonać stosownych pouczeń, choć w innym kontekście (por. art. 23 ustawy). Fakt ten powinien zostać uwzględniony w toku analizy całokształtu unormowań intertemporalnych.

Zwraca również uwagę, że wykładanie *a contrario* przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. prowadzi do sytuacji różnego traktowania postępowań wszczętych przed jak i po 1 lipca 2015 r., pomimo tego, że wcześniej, zgodnie z przepisami intertemporalnymi ustawy nowelizującej z 2013 r., były one traktowane jednolicie. Oto bowiem te postępowania, które zostały zainicjowane przed 1 lipca 2015 r. toczyłyby się zasadniczo według unormowań, które weszły w życie 15 kwietnia 2016 r., a te, które zainicjowano po 30 czerwca 2015 r., toczyłyby się na podstawie unormowań ustawy nowelizującej z 2013 r. Jeżeli przyjąć zasadność wykładni *a contrario* przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r., to takie zróżnicowanie musiałoby być uzasadnione istotnymi względami. Jak przyjął jednak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2016 r. (IV KZ 38/16) racji takich nie sposób wskazać.

VI. Jak zaznaczono na wstępie zagadnienie prawne, które zostało przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, ma istotne znaczenie dla uczestników postępowania karnego, gdyż bezpośrednio wpływa na realizację ich uprawnień procesowych. Co jednak równie istotne analizowaną problematykę intertemporalną należy uznać, z perspektywy organów stosujących prawo, za skomplikowaną. Po pierwsze, rozstrzygania w kwestii obowiązywania ustawy karnoprosesowej nie sposób jest oderwać od odwołania do teoretycznych koncepcji związanych z zagadnieniami obowiązywania prawa i jego stosowania (w tej kwestii por. np. A. Makutin-Szumlińska [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 2, s. 461-476). Po drugie, zagadnienia intertemporalne jako takie, a także te odnoszące się *stricto* do

postępowania karnego, nie stały się dotychczas przedmiotem wszechstronnej i pogłębionej refleksji doktrynalnej oraz orzeczniczej (A. Makutin-Szumlińska [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 2, s. 458). Po trzecie, w przeciwieństwie do prawa karnego materialnego, reguły intertemporalne nie zostały wprost sformułowane w przepisach karnoprosesowych. Po czwarte, jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie z unormowaniami intertemporalnymi, ustawodawca nie zawsze dokładał należytych starań, aby tę złożoną problematykę właściwie uregulować w ustawach nowelizujących kodeks postępowania karnego. W konsekwencji prowadziło to do wątpliwości interpretacyjnych, które musiał rozstrzygać Sąd Najwyższy (por. postanowienie SN z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW 2008, nr 5, poz. 33, uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 r., I KZP 38/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 87).

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że analizowane zagadnienie prawne cechuje się złożonością i może nastroczać w praktyce trudności organom stosującym prawo, a w konsekwencji prowadzi do zaistnienia rozbieżności w orzecznictwie.

Doniosłość wskazanego zagadnienia intertemporalnego, sama w sobie, nie stanowi jednak przesłanki do wystąpienia do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego. Zgodnie z art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym jest nią zaistnienie rozbieżności w wykładni prawa w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego. Wystąpienie z abstrakcyjnym pytaniem prawnym jest zatem uzależnione od spełnienia trzech warunków:

- 1) musi zaistnieć rozbieżność,
- 2) rozbieżność musi dotyczyć wykładni prawa,
- 3) rozbieżność musi zaistnieć w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego.

Wszystkie z powyższych przesłanek zostały spełnione. O istnieniu rozbieżności wyraźnie świadczy zestawienie treści postanowień Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 2016 r. (III KZ 39/16) oraz z dnia 24 sierpnia 2016 r. (IV KZ 38/16). Zidentyfikowana rozbieżność dotyczy wykładni prawa, gdyż w postanowieniach tych wyraźnie odmiennie zinterpretowano zakres zastosowania przepisu art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. Wreszcie do rozbieżności doszło w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak słusznie akcentuje się w literaturze do sięgnięcia po dyspozycję art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym wystarczające jest zaistnienie rozbieżności w orzecznictwie wyłącznie Sądu Najwyższego (por. R. Stefański [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 2, s. 642 i cytowane tam orzecznictwo). Pewne wątpliwości może rodzić jedynie fakt, że wskazana w niniejszym zagadnieniu prawnym rozbieżność pojawiła się w dwóch orzeczeniach Sądu Najwyższego. Za słuszne należy jednak uznać stanowisko, iż „w przypadku rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych lub wojskowych reakcja Sądu Najwyższego może nastąpić dopiero przy zaistnieniu większej liczby, zróżnicowanych w zakresie wykładni danego przepisu, orzeczeń. Gdy jednak chodzi o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to reakcja ta powinna być szybsza, jako że orzecznictwo to kształtuje *ex auctoritate* orzecznictwo sądów powszechnych i wojskowych. O rozbieżności i potrzebie reakcji na nią można tu zatem mówić także wtedy, gdy jest to nawet tylko jedno orzeczenie, ale prezentujące całkowicie odmienną, od dotychczas reprezentowanej w tym orzecznictwie, interpretację określonych przepisów, zwłaszcza gdy jest to interpretacja wadliwa, nie wsparta należyłą argumentacją ani nie wynikająca np. ze zmiany stanu prawnego. Dopuszczenie bowiem do funkcjonowania takiego orzeczenia Sądu Najwyższego grozi potencjalnie pojawieniem się podobnych interpretacji w orzecznictwie sądów powszechnych lub wojskowych, a obowiązek zapewnienia przez Sąd Najwyższy jednolitości tego orzecznictwa (...), to nie tylko reakcja na zaistniałe tam już

rozbieżności w wykładni norm prawnych, ale także eliminowanie w ramach nadzoru judykacyjnego możliwości pojawienia się takich rozbieżności w oparciu o interpretacje zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego” (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., I KZP 38/05, OSNKW 2005, nr 11, poz. 103).

Mając na uwadze przedstawione rozbieżności w wykładni prawa zachodzące w orzecznictwie sądowym oraz uwzględniając konieczność ujednoczenia praktyki, za uzasadnione uznano wystąpienie z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sformułowanego na wstępie zagadnienia prawnego.